

Dorota Niewiedział*
Magdalena Steciąg**

STARA KOBIETA – WIZERUNKI JĘZYKOWE I PSYCHOLOGICZNE (REKONESANS BADAWCZY)

Wprowadzenie

W niniejszym artykule proponujemy przyjrzenie się tytułowej starej kobiecie z perspektywy językoznawczej i psychologicznej. Ma on charakter wstępnego rekonesansu, w którym referujemy zaledwie kilka wątków, mając nadzieję na ich dalsze pogłębianie. Już na wstępie sygnalizujemy, że używamy tytułowego antroponimu z pełnym uzasadnieniem teoretycznym na określenie kobiety w końcowym okresie życia. Co prawda, w aspekcie poprawności politycznej czy kulturowej określenie *stara kobieta* bywa kontrowersyjne, jednak używanie nazw typu: *kobieta w okresie późnej dorosłości*, *seniorka* można z kolei uznać za nieuzasadniony przejaw antyageizmu. Zaprzecza się w nich bowiem z jednej strony właściwym dla ostatniego okresu życia tendencjom rozwojowym (starość to nie tylko kontynuacja zmian w osobowości z okresu dorosłości), z drugiej zaś podkreśla się protekcyjną postawę używaną w codziennych rozmowach o starości, zdradzającą uprzedzenia wobec osób starych (Coupland, Coupland 1993).

Główną inspiracją do podjęcia problemu wizerunku starej kobiety była, po pierwsze, obserwacja polskiej debaty publicznej, w której nieustannie powraca temat starzenia się społeczeństwa, ujmowany zwykle w kategoriach demograficznych, ekonomicznych, rzadziej kulturowych i politycznych. Starość rozpatrywana jest w niej jako nieunikniony problem społeczny i przyszłe wyzwanie dla każdego, co pokazuje zewnętrzną perspektywę poznawczą.

***Dorota Niewiedział** – doktor nauk humanistycznych w zakresie psychologii, Uniwersytet Zielonogórski; zainteresowania naukowe: psychogerontologia, psychogeriatryka, zachowania wiążące u starzejących się kobiet, wdowieństwo w okresie późnej dorosłości; e-mail: dniewiedzial@op.pl

****Magdalena Steciąg** – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo, profesor nadzwyczajny, Uniwersytet Zielonogórski; zainteresowania naukowe: komunikacja masowa i publiczna, badania nad dyskursem (zwłaszcza ekologicznym), genologia dziennikarska, lingwistyka płci; e-mail: M.Steciag@ifp.uz.zgora.pl

Zewnętrzne, uogólnione, abstrakcyjne spojrzenie na starość odbiega od codziennych doświadczeń. Naszą drugą inspiracją była obserwacja ludzi starych z najbliższego otoczenia. Okazało się, że są to głównie kobiety, często pogodzone ze swoim wiekiem i sytuacją społeczną. Spostrzeżenie to potwierdzają statystyki demograficzne, które pokazują wyraźnie, że przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami rośnie wraz z wiekiem (por.: raport GUS 2013). Zmiana współczynnika feminizacji następuje po 47. roku życia – na 100 mężczyzn przypada już wówczas 125 kobiet, a w najstarszych grupach (od 70 lat wzwyż) – nawet 180. W Polsce żyją samotnie ponad 3 mln starszejących się kobiet. Feminizacja starości skłania zatem do rozważań o starzejącej się kobiecie, która doświadczając na tym etapie życia wielu strat (np. utraty zdrowia, śmierci męża, biologicznego starzenia), musi dokonać nowej konceptualizacji siebie i skorygować w związku z tym swoje życie w stosunku do jego wcześniejszych etapów.

W dostrzeżeniu niekompatybilności tych dwóch światów (abstrakcyjnego mówienia o starości jako problemie społecznym bez podziału na płęć i jej faktycznej feminizacji) pomogły nam inspiracje feministyczne, a zwłaszcza ostatnio opublikowana po polsku słynna książka Carol Gilligan *Innym głosem. Teoria psychologiczna a rozwój kobiet*, której niezaprzeczalną zasługą jest kategoryczny sprzeciw wobec uogólniania męskich doświadczeń w badaniach nad rozwojem człowieka oraz nacisk na uobecnienie kobiecej perspektywy w oglądzie zjawisk społecznych.

Konkludując, w poniższym opracowaniu pragniemy zastanowić się wstępnie nad tym, w jaki sposób w dwóch perspektywach: psychologicznej i językowej kształtuje się obraz starej kobiety, który, zgodnie z ustaleniami psychologicznej teorii rozwoju człowieka w ciągu życia, cechuje się znacznym zróżnicowaniem (Baltes 1987), a zgodnie z koncepcją językowego obrazu świata zawiera wiedzę potoczną, stąd kategoryzacja jest tutaj zazwyczaj szersza i ogólniejsza niż w spojrzeniu naukowym, często nawet z nim sprzeczna (Grzegorzczkowska 1990). Ujmując rzecz prościej, stawiamy pytanie: jak stara kobieta myśli o sobie i jak się o niej mówi?

Główne założenia badawcze i metodologiczne

Celem artykułu jest rekonstrukcja współczesnego wizerunku (wizerunków) starej kobiety. Analiza lingwistyczna ma odpowiedzieć na pytanie, jak starość kobiet jest postrzegana i wyrażana na gruncie języka ogólnego; natomiast badanie ankietowe i przy użyciu testów psychologicznych z perspektywy psychologii pozwoli przybliżyć to, jak same stare kobiety się postrzegają i określają.

W oglądzie językoznawczym zostanie wykorzystana koncepcja języko-

wego obrazu świata, który – jak pisał Janusz Anusiewicz – „stanowi podsumowanie i zestawienie codziennych doświadczeń i zaakceptowanych przez wspólnotę komunikatywną norm, wartości, sposobów wartościowania oraz wyobrażeń i zestawień wobec rzeczywistości” (Anusiewicz 1994, s. 24-25). Można go zdefiniować jako zawartą w języku interpretację rzeczywistości, przy czym podkreśla się, że jest to właśnie *interpretacja*, a nie *odbicie* czy *kreacja* (Bartmiński 1990). Na podstawie analizy utrwalonych we współczesnej polszczyźnie i często występujących w wypowiedziach (tekstach) jej użytkowników sposobów mówienia o starej kobiecie podejmujemy próbę ukazania dotyczących jej potocznych mniemań, rozpowszechnionych sądów, stereotypowych wyobrażeń itd.

W rekonstrukcji językowego obrazu starej kobiety wykorzystuje się podstawowe narzędzia wypracowane w etnolingwistyce; ze względu na wstępny charakter niniejszych rozważań procedura badawcza jest uproszczona, a uwaga skupia się na tropieniu konotacji semantycznych w warstwie leksykalnej. Materiał badawczy pozyskano z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP), który jest największym dostępnym w wersji cyfrowej zrównoważonym korpusem współczesnego języka polskiego. Uzupełniany obecnie zbiór danych konwersacyjnych pozwala wstępnie wydzielić, obok kontekstów pisanych, bardziej spontaniczne, potoczne, mówione.

W oglądzie psychologicznym natomiast dominuje perspektywa oddolna, jednostkowa, która umożliwia uwypuklenie specyfiki starzenia się kobiety oraz uzyskanie odpowiedzi na pytanie o subiektywne treści konceptualizujące jej wizerunek. To ważne, ponieważ wątki podejmowane w zakresie starzenia się człowieka dotyczą zwykle wszystkich ludzi starych, bez rozgraniczenia na płeć.

W polskiej literaturze przedmiotu trudno znaleźć schemat badawczy, dotyczący kształtowania się indywidualnego doświadczenia kobiet w okresie późnej dorosłości. Zakładamy zatem, że stara kobieta kształtuje swoją indywidualną tożsamość, opierając się na ocenie cech własnego wyglądu fizycznego, swojego funkcjonowania społecznego; ponadto, dokonuje retrospektywnej oceny związku ze zmarłym partnerem.

Amerykańskie badania empiryczne dotyczące mechanizmów kształtowania się obrazu i oceny ciała przez kobiety w okresie późnej dorosłości dały podstawy do pogłębienia pytań badawczych w celu określenia subiektywnej, bardziej szczegółowej oceny ciała badanych senierek. Ten kierunek zainteresowań wydaje się nowatorski ze względu na dominację stereotypowego myślenia, wedle którego stare kobiety, tracąc atrybuty młodości, stają się obiektami nieposiadającymi prawa do oceny własnego ciała czy nawet zachwyty nad nim.

Badanie miało charakter opisowy i było realizowane z zastosowaniem strategii ilościowych. Zostało przeprowadzone w 2011 (Niewiedział 2015) i 2012 roku (Niewiedział 2014). Kobiety „w trzecim wieku” potraktowano w nich niestereotypowo, biorąc pod uwagę zmienne związane nie tylko (i nie wprost) ze stratami związanymi ze starością, ale także dotyczące samooceny w odniesieniu do statusu społecznego i wyglądu zewnętrznego.

Ujęcie lingwistyczno-kulturowe

Językowy obraz kobiety w polszczyźnie ogólnej, w literaturze, w reklamie, prasie dla kobiet i w innych przekazach medialnych był niejednokrotnie przedmiotem zainteresowania językoznawców (Akartel 2014, Anusiewicz, Handke 1994, Budrowska 2000, Długosz 2000, Sidorowicz 2003, Spychała-Reiss 2009, Witosz 2001). Celem niniejszej, wstępnej analizy jest uchwycenie portretu kobiety na określonym etapie życia – w starości. Można się spodziewać, że wizerunek ten będzie nawiązywał do zrekonstruowanego przez Romę Łobodzińską (1994) negatywnego stereotypu kobiety dojrzałej w polszczyźnie (z leksemem *baba* w centrum związków frazeologicznych i utrwalonych połączeń), na który składają się takie atrybuty, jak: starość, chytrość, upór, brzydota, głupota, gadulstwo, kłótność, plotkarstwo (Jędrzejko 1994). Ujawni się w nim także potoczne wartościowanie, w którym ważnym kryterium oceny kobiet jest wiek: „Obdarzenie kobiety wulgarnym słowem *dziwka* nie deprecjonuje cech jej płci, ale słowo *stara* – tak” – zaznacza Maria Peisert (1994, s. 107). Należy więc wziąć pod uwagę, że atrybut ten w odniesieniu do kobiety ma w polszczyźnie nie tylko charakter opisowy czy referencjalny (i w tym sensie jest neutralny), ale także wartościujący (negatywnie). Wizerunek ten mieści się w szerszym językowym obrazie człowieka starego, który także zawiera zdecydowanie więcej cech i konotacji negatywnych niż pozytywnych (Marcjanik 2014).

Pierwszy, dość spójny obraz wyłania się z kontekstów pisanych NKJP (ponad 700 wskazań). Warto przy tym zauważyć, że fraza *stara kobieta* z rzadka pojawia się w tekstach dziennikarskich czy publicystycznych, częściej zaś w formach dłuższych, często literackich. Najczęstsze kolokacje (w znaczeniu powtarzalnego kontekstu strukturalnego, współwystąpienia), takie jak np.: *ubrać, siedzieć, twarz, wspominać, głos, być, mówić, iść* pozwalają wstępnie wyznaczyć elementy składowe obrazu starej kobiety i ukierunkować bliższy ogląd konkordancji. Wyłania się z niego zarówno dość statyczny portret zewnętrzny (wygląd, ubiór), charakterystyka (cechy charakteru, atrybuty zewnętrzne), jak i bardziej dynamiczny zakres aktywności starej kobiety.

Jeśli chodzi o wizerunek zewnętrzny, to (jak podpowiada jeden z kon-

tekstów) jest on „wyjęty jak z Bruegla”. Sama postać rysuje się niezbyt niewyraźnie, kształt sylwetki jest niedookreślony, raz wspomina się o jej pochyleniu (także „ciężkim chodzie”). Znika on w „ciemnych zwojach”, w które stara kobieta bywa przyobleczona – jest zwykle „ubrana w czern”, „w czarnym szalu”, „w czarnej sukni”, często w chuście na głowie („kolorowej” lub „w kwiaty”). Spod chusty lub innego nakrycia głowy wymykają się kosmyki włosów: długich, siwych lub białych („włosy jak poświata”). Twarz starej kobiety jest pomarszczona, pobrużdżona (bez śladów dbałości o urodę), jej głos – wąły, gderliwy, drżący, piskliwy; ręce – pomarszczone, pogrubiałe, ze starczymi plamami. Biję od niej nieprzyjemny zapach: „jakichś pachnidel”, „znośzonych majtek”.

Jeśli chodzi o cechy przynależne starej kobiecie, to powtarzają się takie atrybuty, jak: biedna, samotna, zła. Jednokrotnie wystąpiły pokrewne: zgryźliwa, zgorzkniała, nikomu niepotrzebna oraz mądra (mądrością płynącą z doświadczenia życiowego). Elementem niepasującym do tego zestawu cech (choć silnie zakorzenionym w kulturze) jest seksualność, którą w *Abe-cadle Miłosa* określa się jako „samczość starej kobiety, oglądającej się bez ustanku na spojrzania mężczyzn”.

Stara kobieta funkcjonuje zarówno w przestrzeni publicznej, jak i prywatnej. Można ją spotkać w kościele (chodzi do kościoła, modli się lub po prostu siedzi w kościele), w aptece, w szpitalu; w strefie domowej zajmuje miejsce u wejścia (wysiada na ganku, stoi na progu domu). Zakres jej aktywności jest jednak niewielki; powtarzają się w kontekstach następujące czasowniki: narzeka, wspomina, choruje (na artretyzm, reumatyzm, nieodwracalnie), a także (jednokrotne wystąpienia) opowiada, wzdycha. Warto dodać, że jej zachowanie podlega silnemu skonwencjonalizowaniu i dozorowi społecznemu, co zaznacza się obecnością normatywnego wskazania „Nie godzi się starej kobiecie...”.

Ten spójny, acz ubogi wizerunek został niemal całościowo przywołany w jednym z kontekstów literackich:

„Stara kobieta poskręcana artretyzmem, siwa, kulawa, w ciężkich półbutach, w nieprzemakalnym płaszczu z kapturem, drepcząca pokracznie z wykrzywioną nogą po mokrym, pustym już nabrzeżu. Patrzyłam na nią przez wizjer kamery z okna pokoju Czajkowskiego; zrobiłam zbliżenie, zobaczyłam jej złe, czarne oczy, kiedy odwróciła głowę, jakby mnie za sobą wyczuła, złe oczy kogoś silnego i wolnego, i kosmyki siwych włosów, mokre od deszczu – przeszłam na plan ogólny – ta samotna sylwetka w ulewie, moja przyszłość!” (Bojarska, Bojarska 1996).

Nieco bardziej zróżnicowany obraz zaawansowanej w wieku kobiety (choć stopień tego zaawansowania trudno określić, ponieważ jest on re-

latywny, tzn. uzależniony w dużym stopniu od perspektywy postrzegania nadawcy) wyłania się z NKJP, jeśli wpisać frazę „starsza pani”. Ujawnia się to już na poziomie kolokacji, bowiem lista pasujących współwystąpień jest dłuższa: *dystygowana, miła, sympatyczna, elegancka, samotna, ubrać, wyglądać, mieszkać, siedzieć, wyjść, powiedzieć, pytać, patrzeć, pracować, mieć, grupa*.

Jeśli chodzi o wygląd, to dookreśleniu ulega sylwetka („drobna”, „niepozorna”, ale też „zażywna”). Zmienia się ubiór – starsza pani jest elegancka, szykowna, ale też: „ekscentrycznie ubrana”, „noblownie wyglądająca”; często w berecie/bereciku (moherowym), z torbami (czasem na kółkach) pełnymi zakupów lub z pieskiem, rzadziej z kotem. Jej twarz „nosi ślady dawnej urody”, bywa „starannie” bądź „dyskretnie” umalowana. Ręce nie przyciągają uwagi (brak kontekstów), a włosy bywają „utlenione”.

Często powtarzające się atrybuty to: miła, sympatyczna, samotna. Z kontekstów wynika, że nadają je osoby spoza kręgu rodziny i grupy rówieśniczej, np. lokatorzy („Mieszkanie wynajęte od miłej starszej pani”), absolwenci szkół („sympatyczna starsza pani, [...] nauczycielka”), sąsiedzi („Obok mieszkała samotna starsza pani”) itp. W tekstach publicystycznych starsze panie charakteryzowano ponadto jako energiczne, bojowo nastawione (w grupie „radiomaryjnej”). Zróżnicowaniu ulega także postrzeganie ich seksualności czy cielesności, co obrazuje powieściowy kontekst:

„Zaczął jak zwykle od pomiaru ciśnienia. Nic wielkiego, 170/90. Ośluchał serce i płuca. Przedtem, bez większych ceremonii sam podniósł w górę kożuszkę pacjentki. Niektóre starsze panie bardzo nie lubią się rozbierać. Inne przeciwnie, zrzucają wszystko, co się da” (Strączek 1995).

Starsze panie jawią się też jako bardziej aktywne czy wręcz nieoczekiwanie ekspansywne: „wpychają się” do autobusu lub do kolejki w przychodni, „nieostrożnie” jeżdżą na rowerach i przechodzą przez przejście dla pieszych (z wiadomości lokalnych). Podlegają normatywnym upomnieniom typu „Nie wypada starszej pani...”.

Zróżnicowanie zachowań i postaw życiowych widoczne jest szczególnie w kontekstach publicystycznych, np. we fragmentach reportażu z „Polityki” i „Gazety Wyborczej” czy artykułach z prasy kobiecej, w których przedstawia się losy jednostkowe, często wyjątkowe i niestereotypowe. O tym, że trudno je ująć w bardziej ogólnym portrecie zbiorowym, niech świadczy kontekst z „Cosmopolitana” (nr 12/1999):

„Starsza pani była osobą bezpruderyjną, pełną życia, a do tego troszczącą się o męża, zgodziła się więc bez oporów na drobny – jak to sama nazywała – doping, czyli oglądanie pism pornograficznych.”

Więszemu ujednoczeniu ulega wizerunek starszej pani w rozmowach

potocznych, spontanicznych wypowiedziach w różnych sytuacjach. Dźwiękowy korpus NKJP notuje zaledwie kilka kontekstów, np. z rozmów w szpitalu („starsza pani leży na łóżku obok”), przy oglądaniu zdjęć („starsza pani nauczycielka”). Warto przywołać takie rozpowszechnione mniemania i utarte sformułowania, jak: „starsza pani to ma swoje różne...” (w podtekście: dziwactwa – przy omawianiu prezentów ślubnych), „starszej pani nie podawaj mejla, ona nie potrafi obsługiwać komputera” (z rozmowy w firmie telekomunikacyjnej). Są też wypowiedzi zaskakujące, np. rozmowa studentów, w której bezgraniczny podziw dla profesjonalizmu i doświadczenia wykładowczyń kontrastuje z wulgarnością wysłowienia:

„[...] jak ona przyszła na zajęcia organizacyjne to ja byłem urzeczony nie starsza pani która po prostu rozjechała nie była dowcipna była kurwa naprawdę spoko nie mówiła ale stary autentycznie nie znalazł nie znalazłbyś w jej wypowiedzi jakiegoś kurwa jednego powtórzenia czy czegoś wiesz gramatycznie to było tak poskładane że giniesz nie to było jak ona by to miała zapisane robi wrażenie nie robi wrażenie jak ktoś się tak wypowiada.”

Wydaje się, że ten kontekst dobrze pokazuje sytuację zderzenia powszechnych, stereotypowych wyobrażeń z jednostkowym doświadczeniem. Spojrzenie psychologiczne powinno uwydatnić ten kontrast.

Ujęcie psychologii rozwoju człowieka w ciągu życia

Refleksja psychologiczna dotycząca starzejących się kobiet wskazuje głównie na istnienie i tworzenie ogólnych stereotypów na ich temat. Do najbardziej rozpowszechnionych zaliczyć można mniemanie, że starsze kobiety skupiają się jedynie na utrzymywaniu integralności rodziny oraz że cierpią z powodu słabszego zdrowia fizycznego.

Warto przy tym dodać, że stereotypowe przekonania, dotyczące starych kobiet wpisują się w cały ciąg raczej negatywnych opinii na temat starzenia się, które są w kulturze tak silnie zakorzenione, że mają moc homogenizującą: badania demograficzne tymczasem pokazują seniorów jako niejednorodną grupę (Węgrzyn 2006). Ponadto, mimo że współczesna teoria rozwoju człowieka zakłada, że procesy starzenia się przebiegają w wielu różnych aspektach, zmieniają się w różnych kierunkach i są wysoce zindywidualizowane, to stara kobieta w badaniach naukowych stanowi pewien fenomen, traktowany bardziej stereotypowo niż kobiety w innych okresach życia. Najczęściej bowiem rozwój senierek ukazywany jest krytycznie; bada się je właściwie tylko wtedy, gdy są chore, mają mniejsze wsparcie społeczne, są bardziej narażone na wdowieństwo, kalectwo oraz korzystają częściej z pomocy instytucjonalnej (Bennett 1997). Starzejąca się kobieta to raczej nie-kobieta, ale jednostka o wielu deficytach.

Tymczasem Pat Chambers (2005) zrewidowała pogląd o negatywnym i problematycznym losie starej kobiety. Wskazała, że stereotypowy charakter badań dotyczący na przykład owdowiałych kobiet, ma tendencję do ich „ujednolicania” i skupiania się tylko na aspektach „utrąty i żałoby”. Anne Matthews (1991) z kolei stwierdziła, że zmiana osobowościowa wdów może mieć zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje; po roku żałoby większość z nich zaczyna odbudowywać swoje życie społeczne i kształtować nową tożsamość. Deborah Carr i Rebecca Utz (2002) dopełniły ten obraz konstatując, że starsze kobiety, które były zależne od swoich mężów, miały niższy poziom samooceny przed żałobą niż po tym okresie. Wdowieństwo u schyłku życia było zatem czasem wzrostu, rozwoju i wyzwolenia oraz kształtowania się nowych pól aktywności w wyniku podejmowania innych niż wcześniej interakcji społecznych czy działań w różnych dziedzinach życia.

Wnioski te inspirują do badań na temat współczesnych wzorców kobiecości wśród starzejących się Polek. W dwóch pilotażowych badaniach wzięło udział łącznie 379 owdowiałych kobiet w przedziale wiekowym 64-84 lata (Niewiedział 2014, 2015). Dobór respondentek był celowy, tzn. dobrane zostały kobiety, które teoretycznie zakończyły okres żałoby po zmarłym małżonku, ponieważ okres od śmierci partnera był dłuższy niż 2 lata. Badania przeprowadzono indywidualnie w gospodarstwach domowych respondentek. Charakterystyka społeczno-demograficzna w pierwszym badaniu pokazała następujący rozkład: 128 kobiet (54%) to mieszkanki wsi w województwach: lubuskim, wielkopolskim, dolnośląskim. Pozostałe 108 kobiet (46%) mieszka w: Głogowie, Koźuchowie, Świebodzinie, Międzyrzeczu i Nowej Soli. Wykształcenie badanych: 28 (11,9%) – wykształcenie wyższe, 51 (21,6%) – wykształcenie średnie, 77 (32,6%) – wykształcenie zawodowe, 80 (33,9%) – wykształcenie podstawowe.

W drugim badaniu 128 kobiet (89%) to również mieszkanki wsi w województwach: lubuskim, wielkopolskim i dolnośląskim. Pozostałe piętnaście kobiet (11%) to mieszkanki Koźuchowa i Świebodzina (małe miasta do 20 tys. mieszkańców). Wykształcenie badanych w drugim badaniu: 51 kobiet (35,5%) – wykształcenie średnie, 41 (28,7%) – wykształcenie zawodowe, 51 (35,5%) – wykształcenie podstawowe.

W toku procesu badawczego w pierwszym pilotażu postawiono między innymi następujące pytania:

1. Jakie cechy dominują w subiektywnym obrazie siebie u starzejących się wdów?
2. Jak kształtuje się ich płęć psychologiczna?

3. Jaki jest subiektywny poziom atrakcyjności fizycznej badanych kobiet?
4. Jak oceniają swój związek ze zmarłym mężem?
5. Jak kształtuje się motywacja do ponownego związku z mężczyzną?

W odniesieniu do płci psychologicznej (wykorzystano Inwentarz do Oceny Płci Psychologicznej; Kuczyńska 1992) badanie wykazało, że respondentki najczęściej postrzegały siebie jako osoby o tożsamości androgynicznej (131 kobiet – 55,5% badanych) i kobiecej (80 kobiet – 33,9% badanych) oraz jako nieokreślone seksualnie (25 kobiet – 10,6% badanych). Badane o tożsamości kobiecej posiadały takie cechy, jak: wrażliwość, opiekuńczość, zdolność do poświęcania się, uczuciowość. Respondentki androgyniczne charakteryzowały się cechami kobiecymi i męskimi (wrażliwość, gderliwość i niezależność, dominacja). Psychologiczna androgynia oznacza integrację i komplementarność pierwiastka męskiego i kobiecego w osobowości. Osoby androgyniczne wykazują się dużą elastycznością form reagowania i bogatszym repertuarem zachowań. Wynik ten okazał się ciekawy ze względu na fakt, że stare, samotnie żyjące kobiety nie były jak dotąd badane pod kątem płci psychologicznej. Źródła takiej, a nie innej oceny wymagają dalszej refleksji: czy to samotne życie w swojej ostatniej fazie warunkuje zmiany w obrębie płci psychologicznej, czy też płeć psychologiczna jest stała, niezależna od wieku i kontekstu życia badanych.

W toku dalszego pierwszego pilotażu w wyniku odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu ankiety okazało się, że dla respondentek ważne były cechy wskazujące na ich samowystarczalność (89 respondentek, 37,7% badanych), niezależność finansową (177 kobiet, 75% badanych) i troskę o własne zdrowie, np. zdrowa dieta (59 kobiet, 18% badanych). Respondentki postrzegały też siebie jako opiekunki rodzin (77 kobiet, 32,6% badanych).

Badanie pokazało ponadto, że starzejące się kobiety bardzo rzadko myślały o własnej atrakcyjności fizycznej (12 kobiet, 5% badanych). Oceniają, że jej szczyt mają dawno za sobą, wskazując że przypadał on na trzecią dekadę ich życia. Jednocześnie, seniorki wdowy najczęściej nie widziały różnicy w poziomie własnej atrakcyjności fizycznej w porównaniu do kobiet zamężnych w tym samym wieku (112 kobiet – 47,5%) lub też trudno im było dokonać takiej oceny (86 kobiet – 36,4%). Respondentki dostrzegały oznaki swojego biologicznego starzenia się głównie w zakresie zmian skóry (76 kobiet – 32,2%) i ilości tkanki tłuszczowej (110 respondentek – 46,6%). Jednakże wyrażały troskę o zdrowe jedzenie, stosowały diety, natomiast rzadziej koncentrowały się na poprawieniu swojej atrakcyjności poprzez dzia-

łania kosmetyczne (tylko 13 badanych – 5,5%). Wyjątkiem od tej reguły było farbowanie włosów (201 kobiet – 85,2%).

Respondentki były bardzo krytyczne w ocenie różnych zachowań w odniesieniu do płci przeciwnej, które to zachowania zgodnie z ich opinią nie są właściwe dla kobiet w okresie późnej dorosłości. Wyrażały sprzeciw wobec pokazywania ciała (np. opalanie się topless – 211 respondentek – 80,4%); uważały też tego rodzaju zachowanie u rówieśniczek za bardzo nieodpowiednie. Ponadto, bardzo krytycznie odnosiły się do różnych form wyrażania zainteresowania mężczyznami (np. umawianie się na randki – przeciwne 194 kobiety – 82,2%).

Prawie połowa z badanych wdów przyznała, że brały pod uwagę ponowny związek z nowym partnerem. W odpowiedzi na pytanie otwarte na temat decyzji o ewentualnym rozpoczęciu życia u boku innego mężczyzny, dominowały u badanych obawy związane z oceną przez innych (13% badanych), przekonanie o nieatrakcyjności (dostępnych) partnerów (75% respondentek), lęk przed niedopasowaniem osobowościowym (12% badanych). Wyraźne było też przekonanie, że związek z mężczyzną jest normatywny w sytuacji możliwości spłodzenia potomstwa, czyli nie w okresie starości. Zdecydowana większość badanych wdów – 196 kobiet (83%) właściwie tęskniła za swoim zmarłym mężem i to uczucie smutku, pustki było dominującym stanem emocjonalnym.

W związku z tymi wynikami w 2012 roku pogłębiono analizę dotyczącą subiektywnej oceny atrakcyjności ciała przy zastosowaniu testu BES (*Body Esteem Scale* – Skala Oceny Ciała) Stephena L. Francoiego i Stephanie A. Shields (1984). Jej efekty zostały bliżej przedstawione w innym miejscu (zob.: Niewiedział 2014), natomiast główne wnioski pokazały, że ocena atrakcyjności ciała u starzejących się kobiet jest zróżnicowana pod wieloma względami: część badanych jest zadowolona ze swojego wyglądu, np. ze względu na ładną twarz (najwyższa średnia ocena pośród innych części ciała); najniższe uzyskane oceny dotyczą obszaru związanego ze sprawnością fizyczną i utrzymaniem stosownej (sprzed lat) wagi ciała. Respondentki postrzegały swoją nadwagę zwłaszcza w objętości talii i całości figury, nie były zadowolone z wyglądu ud i ze swojego apetytu. Zatem nie jest prawdą, że stare kobiety nie dokonują oceny własnej atrakcyjności, a ponadto, ta subiektywna ocena nie jest w całości stereotypowo niska.

Podsumowanie

Przyglądając się tytułowej starej kobiecie z dwu perspektyw – językoznawczej i psychologicznej trzeba stwierdzić, że stereotypy trzymają się mocno. Wyjątkowo niekorzystny jest obraz starej kobiety w polszczyźnie: dawno nie-

aktualny wizerunek pochylonej babinki w chustce na głowie i czarnym, luźnym odzieniu. Nieco lepiej prezentuje się starsza pani, choć w tym obrazie na pierwszy plan wysuwa się atrybut samotności. Jest to zgodne z tendencjami demograficznymi: wiele kobiet spędza ostatni etap życia we wdowieństwie.

„Niewidzialność” społeczną seniorek potwierdzają kolejne atrybuty – „miła” i „sympatyczna”, nadawane zazwyczaj osobom, o których niewiele wiadomo. W zakresie podejmowanych aktywności obraz ten staje się mniej ujednolicony, a współczesna publicystyka kobieca i na temat kobiet zdaje się promować wzorce odbiegające od tradycyjnych norm. Jednocześnie w potocznym myśleniu (i mówieniu) w mocy pozostają nakazy kulturowe, regulujące zachowania starszych pań.

Z perspektywy psychologicznej z kolei dominującym elementem portretu starzejącej się kobiety jest indywidualne doświadczenie strat, które ujawniają się na ostatnim etapie życia: w zakresie atrakcyjności fizycznej, kondycji organizmu, ograniczeń interpersonalnych. Co jednak istotne, stara kobieta to nadal kobieta, która dostrzega atrybuty swojej cielesności. Tożsamość opiera najczęściej na niezależności finansowej, samowystarczalności, zdrowiu. Jest też krytyczna wobec pewnego repertuaru zachowań, których niestosowność wiąże ściśle z metryką urodzenia.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu starej kobiety w Polsce niezbędne są rozważania o podejmowanych przez nią nowych rolach i działaniach, dzięki którym ma szansę z większym powodzeniem dopasować się do etapu późnej starości i wdowieństwa (por.: Lee, Bakk 2001). Ponadto, niewiele jest aktualnych badań na temat skutków zmian życiowych we wdowieństwie i czynników społeczno-gospodarczych, pokazujących różnice między starymi kobietami. Interesująca byłaby odpowiedź na pytanie, które stawiały amerykańskie badaczki w odniesieniu do starzejących się mieszkanki Stanów Zjednoczonych: czy także w Polsce starość kobiety zależy od wypracowanych przez nią w ciągu życia umiejętności (por.: Chambers 2005), elastyczności przejść w poszczególnych jego etapach (por.: Stevens 1995) czy osiągnięcia mistrzostwa (por.: Rhee 2007). Rozmowa studentów zanotowana w NKPJ poddaje w tym sensie ciekawy trop, którym warto podążyć.

Literatura

- AKARTEL G. W. (2014), Językowy obraz kobiety (na materiale neosemantyzmów w rosyjskich i polskich socjolektach), [w:] Tożsamość kobiet – silne indywidualności w sztuce, literaturze i religii, red. J. Pośluszna, B. Wałęciuk-Dejneka, Wydawnictwo Aureus, Kraków.

- ANUSIEWICZ J. (1994), *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- ANUSIEWICZ J., HANDKE K., (RED.) (1994), *Płeć w języku i kulturze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- BALTES P. B. (1987), Theoretical propositions of life-span developmental psychology: On the dynamics between growth and decline, „*Developmental Psychology*”, vol. 23(5).
- BANKOF E. (1983), Social support and adaptation to widowhood, „*Journal of Marriage and the Family*”, vol. 45, nr 4, s. 827-839.
- BARTMIŃSKI J. (1990), *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- BENNETT K. (1997), Widowhood in elderly women.: The medium and long term effects on mental and physical health, „*Mortality*”, 2, s. 34-45.
- BENNETT K. (1997), Widowhood in elderly women.: The medium and long term effects on mental and physical health, „*Mortality*”, 2, nr 2, s. 34-45.
- BERNARD M., BARTLAM B., BIGGS S. I SIM J. (2004), *New lifestyles in Old Age: health identity and well-being in Berryhill Retirement Village*. Bristol: Policy Press.
- BUDROWSKA K. (2000), *Kobieta i stereotypy: obraz kobiety w polskiej prozie po 1989 roku*, Trans Humana, Białystok.
- CARR D., UTZ R. (2002), Late-life Widowhood in the United States: New Directions in Research and Theory, „*Ageing International*”, 27, 1, s. 65-88.
- CHAMBERS P. (2005), *Older widows and the life course: Multiple narratives of hidden lives*. Aldershot, Ashgate.
- COUPLAND N., COUPLAND J. (1993), Discourses of ageism and anti-ageism, „*Journal of Aging Studies*”, nr 7.
- DŁUGOSZ K. (2000), *Językowy obraz kobiety i mężczyzny w polszczyźnie potocznej*, „*Prace Filologiczne*”, z. XLV.
- FRANZOI S. L., SHIELDS S. A. (1984), The Body Esteem Scale: Multidimensional Structure and Sex Differences in a College Population, „*Journal of Personality Assessment*”, vol. 48, 2, s. 173-178.
- GILLIGAN C. (2015), *Innym głosem. Teoria psychologiczna a rozwój kobiet*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.

- GRZEGORCZYKOWA R. (1990), Pojęcie językowego obrazu świata, [w:] Językowy obraz świata, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- JĘDRZEJKO E. (1994), Kobieta w przysłowia, aforyzmach i anegdotach polskich. Konotacje i stereotypy, [w:] Płeć w języku i kulturze, red. J. Anusiewicz, K. Handke, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- KOŁODZIEJ W. (2006), Stereotypy dotyczące starzenia się i ludzi w podeszłym wieku, [w:] Starzenie się a satysfakcja z życia, red. S. Steuden, M. Marczuk, Wyd. KUL, Lublin, s. 91-102.
- KUCZYŃSKA A. (1992), Inwentarz do oceny płci psychologicznej. Podręcznik, Warszawa.
- LADITKA J., LADITKA S. (2003), Increased hospitalization risk for recently widowed older women and protective effects of social contacts, „Journal of Women and Aging”, nr 15, 2/3, s. 7-22.
- LEE C. L., BAKK L. (2001), Later-life transitions into widowhood, „Journal of Gerontological Social Work”, 35, nr 3, s. 51-63.
- LUDNOŚĆ. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Raport Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 roku (2013), Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa.
- ŁOBODZIŃSKA R. (1994), Jaka jest kobieta w języku polskim?, [w:] Płeć w języku i kulturze, red. J. Anusiewicz, K. Handke, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- MARCJANIK M. (2014), Językowy obraz osoby starej, [w:] O sposobach mówienia o starości. Debata – analiza – przykłady, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa.
- MATTHEWS A. M. (1991), *Widowhood in Later Life (Butterworths perspectives on individual and population aging)*. Butterworths, Toronto
- NARODOWY Kurpus Języka Polskiego: <http://www.nkjp.pl>
- NIEWIEDZIAŁ D. (2014), Już nie kobieta? Samoocena atrakcyjności ciała u starzejących się wdów, *Dyskursy Młodych Andragogów*, t. 15, s. 263-278.
- NIEWIEDZIAŁ D. (2015), Starzejąca się kobieta-wdowa. Wybrane problemy, [w:] *Porozmawiajmy o starości...*, red. B. Antoszevska, U. Bartnikowska, K. Ćwirynkało, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- PEISERT M. (1994), On i ona we współczesnej polszczyźnie potocznej, [w:] Płeć w języku i kulturze, red. J. Anusiewicz, K. Handke, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

- RHEE N. (2007), Easing the Transition to Widowhood, *Dissertation Abstracts International*, „The Humanities and Social Sciences”, nr 67, 07, s. 27-55.
- SIDOROWICZ R. (2003), Językowy obraz kobiety w tekstach piosenek nurtu disco polo, „*Studia Językoznawcze*”, t. 2.
- SPYCHAŁA-REISS M. (2009), Językowy obraz kobiety w prasie dla pań, *Poznańskie Studia Polonistyczne*, „Seria Językoznawcza”, z. 15.
- STEVENS N. (1995), Gender and Adaptation to Widowhood in Later-life, „*Ageing and Society*”, nr 15, 1, s. 37-58.
- STRAŚ-ROMANOWSKA M., FRĄCKOWIAK T. (2008), Potoczne przekonania na temat starzenia się w świetle badań psychologicznych, [w:] *Pomysłne starzenie się jednostek i zbiorowości ludzkich*, red. J. T. Kowaleski, P. Szukalski, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- STROEBE M., STROEBE W., HANSSON R. (1994), *Handbook of bereavement.: Theory, research, and intervention*, Cambridge University Press, Cambridge.
- WĘGRZYN K. (2006), Jaka będzie polska starość?, [w:] *Starzenie się a satysfakcja z życia*, red. S. Steuden, M. Marczuk, Wyd. KUL, Lublin, s. 113-121.
- WITOSZ B. (2001), *Kobieta w literaturze: tekstowe wizualizacje od fin de siecle’u do końca XX wieku*, Wydawnictwo Gnome, Katowice.
- ZAJĄC-LAMPARSKA L. (2008), Postawy utajone wobec osób starszych, przejawiane w trzech grupach wiekowych: wczesnej, średniej i późnej dorosłości, „*Psychologia Rozwojowa*”, nr 3, s. 91-102.

Dorota Niewiedział
Magdalena Steciąg

**AN OLD WOMAN – LANGUAGE AND PSYCHOLOGICAL IMAGES
(RESEARCH RECONNAISSANCE)**

Keywords: old woman, linguistic representation of the world, psychology of woman's ageing.

The aim of the article is to reconstruct modern image (images) of an old woman in two research perspectives: linguistic and psychological. Linguistic analysis, which uses the concept of language representation of world and basic ethno linguistic tools, deals with the way in which senility of women is perceived and expressed in general language. Surveys and psychological tests carried out from the perspective of developmental psychology familiarize the way of self-perception and self-defining by old women. The results of these analysis show that in general Polish language dominates stereotypical, anachronistic and unfavorable portrayal of senior women. However, from the individual perspective, the most important element of the portrayal is individual sense of loss, which appears at the last phase of life; indirectly, the research also confirms social "invisibility" of ageing women.